[...] POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁ[...]

Rok V. Kraków, piątek 7 lipca 1922. Nr. 178.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 275. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracy
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 40 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 930·—, kwart. 2790·—M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 1050·— „ 3150·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 1150·— „ 3450·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 1600·—, „ 4800·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20·— Mk., wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85·—, Wiersz milimetr. 1 szp. na 1. stronie 100 Mk Gratulacye 300 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Ekspose premiera nowego rządu p. Sliwińskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (M) Dziś od rana panowało w Sejmie wyjątkowe podniecenie. Wszystkie kluby obradowały nad taktyką i stanowiskiem, jakie mają zająć w dyskusyi nad ekspose p. Sliwińskiego. Wspólnie obradowali przedstawiciele klubów lewicowych, które stanowią oparcie parlamentarne dla p. Sliwińskiego. Również i kluby prawicowe odbyły narady przy udziale klubu pracy konstytucyjnej i mieszczan. Obecność dwóch ostatnich klubów na obradach prawicy wywołała wielką senzacyę.

Przedstawiciele klubu pracy konstytucyjnej nie przyłączyli się jednak żadnymi uchwałami do klubów prawicy. Na osobnem jednak posiedzeniu klubu postanowiono jednak dać członkom klubu pracy konstytucyjnej wolną rękę w głosowaniu.

Dziś odbyły się także krótkie, lecz decydujące obrady pomiędzy klubem posłów żydowskich a p. Sliwińskim. Jak się dowiaduję posłowie żydowscy zecydowali się udzielić poparcia gabinetowi p. Sliwińskiego.

Podniecenie.

Zainteresowanie się dzisiejszem posiedzeniem było więc niezwykle wielkie. Kancelarya sejmowa znajdowała się od rana w [...]alnem oblężeniu ze strony licznych petentów o bilety na galeryę.

Posiedzenie Sejmu.

Posiedzenie Sejmu rozpoczyna się o godz. 4.15. Loże przepełnione. Na fotelach ministeryalnych przedstawiciele nowego rządu z p. Sliwińskim na czele.

Posiedzenie zaczyna się wniesieniem interpelacyi przez p. Weinziehera w sprawie znęcania się nad ludnością żydowską na G. Sląsku. Z kolei ogłasza marszałek wyrok sądu honorowego, uznający zarzuty podniesione przez p. Staniszkisa przeciw p. Kiernikowi za bezpodstawne. Na wniosek ministra spraw zagranicznych, a za zgodą premiera przystąpiono do ratyfikacyi zarządzeń o sądach, ustanowionych przez międzysojuszniczą komisyę na G. Sląsku. Ustawę przyjęto w trzech czytaniach jednomyślnie.

Wrażenie ekspose

Marszałek oddaje głos premierowi Sliwińskiemu, który wygłasza deklaracyę programową. Treść jej podajemy niżej.

P. Sliwiński mówi głosem pewnym, dobitnym, wypowiadając zdania jasno i zwięzle. Niezależnie od losu rządu p. Sliwińskiego, podkreślić należy jednak z uznaniem, że jest to pierwszy rząd, w Polsce, który jasno i dobitnie, bez zastrzeżeń zaznaczył swe stanowisko wobec mniejszości narodowych w Polsce. Ten ustęp mowy brzmi:

W. wolnej, demokratycznej Polsce każdy obywatel bez względu na narodowość, pochodzenie, wyznanie i przynależność do klasy społecznej, musi się czuć równym i wolnym obywatelem i korzystać swobodnie, w pełni ze wszystkich istniejących praw, spełniając równocześnie wszystkie obowiązki, jakie nań nakłada państwo. Wszystkie zagwarantowane i uchwalone przez Sejm wobec mniejszości narodowych prawa będą ściśle przez rząd przestrzegane.

Na łamach lewicowych powitano tę enuncyacyę z uznaniem.

W przemówieniu p. Sliwińskiego, które w całości robiło wrażenie jaknajlepsze, był jednak jeden ustęp zgoła niepotrzebny dla dla całokształtu ekspose, który jednak może zadecydować o dalszej egzystencyi rządu. Krytykując działalność p. Michalskiego, p. Sliwiński wtrącił zupełnie niepotrzebnie klub pracy konstytucyjnej w ramiona reakcyjnej prawicy. Klub pracy konstytucyjnej uważał bowiem p. Michalskiego za swego męża zaufania.

Tekst ekspose.

Wysoki Sejmie!

Rząd, który mam zaszczyt przedstawić Wysokiemu Sejmowi, utworzony skutkiem okoliczności nie pozwalających na powołanie gabinetu z łona stronnictw sejmowych, musi się liczyć z warunkami, w których przyszedł do władzy i sytuacyą wywołaną długiem przesileniem. Ostrożność w wystąpieniach, przezorność w działaniu, unikanie wszelkiego rodzaju eksperymentów, utrzymanie ładu w państwie i pokojowych z sąsiadami stosunków, oto wytyczne, któremi rząd przedewszystkiem powodować się będzie, jako rząd pozapartyjny, z najlepszą wolą, gotów jest słuchać opinii i żądań wszystkich bez wyjątku stronnictw, ale kierować się będzie wyłącznie interesami państwa (brawa). Nim przejdę do szczegółowego uzasadnienia stanowiska rządu w stosunku do zadań państwowych, nie mogę na wstępie swego przemówienia nie wyrazić radości, że Sląsk, ta czarna perła ziem naszych, ten drogocenny klejnot, któregoi losy wyryte są głęboko w każdem sercu polskiem, zespolił się właśnie nierozerwalnym węzłem z macierzą (brawa). Natychmiastowe wniknięcie w potrzeby tej dzielnicy, okazanie najserdeczniejszej pomocy braciom wracającym mocą sprawiedliwości dziejowej na łono ojczyzny, niechaj ze strony rządu będzie wyrazem tych uczuć radosnych, które rozbrzmiewają dziś szeroko w całej Polsce (brawa). Z przyłączeniem do Polski części Górnego Sląska ustala się granice naszego państwa co i na stosunki wewnętrzne oddziała dodatnio. W zapatrywaniach na te stosunki nie ma dziś w społeczeństwie naszem sprzeczności, a jeśli przy omawianiu naszej polityki zagranicznej uwydatniły się niekiedy rozbieżne poglądy, dotyczą one nie celu, lecz metod działania. Nowy rząd hołdujący tym samym pokojowym zasadom, które były kamieniem węgielnym polityki poprzedniego gabinetu, pragnie swo je postępowanie w stosunkach zewnętrznych utrzymać w liniach najbardziej wyrazistych, jasnych i zdecydowanych.

Polityka zagraniczna

Wysoki Sejmie! Polska jak i świat cały potrzebuje przedewszystkiem pokoju — pracy pokojowej służyć nadal będzie. W związku z najbardziej pokojowemi tendencyami rząd zakomunikować może, że zwolnienie z szeregów rocznika 1899 rozpocznie się jeszcze przed nadchodzącemi żniwami. Wyrazem tej polityki pokoju musi być ścisłe wypełnianie wszelkich zobowiązań, przyjętych przez państwo, co jest zresztą punktem honoru każdego szanującego się rządu. Przymierza i traktaty są święte. Polska zawsze była wierną sojuszniczką, a gdy mowa o sojuszach, cały naród zwraca wpierw swoje oczy ku Francyi. Silne pogłębienie przyjaźni francusko-polskiej jest zarówno potrzebą żywotnych interesów kraju, jak wynikiem gorących uczuć narodu (brawa). Wspierając się na sojuszu z Francyą, rząd będzie dążyć jednocześnie do umocnienia sojuszu z Rumunią, do utrwalenia przyjaznych stosunków z małą ententą i państwami bałtyckiemi. Pokojowa polityka zagraniczna będzie zarazem miała na widoku poprawę stosunków gospodarczych kraju. Jako dowód coraz silniejszego współżycia Polski z innemi państwami, w krótkim czasie przedłoży rząd wysokiemu Sejmowi do ratyfikacyi już zawarte umowy gospodarcze z Rumunią, Włochami i Szwajcaryą, prowadząc dalej wszczęte już układy z Anglią, Austryą, Belgią, Hiszpanią, Jugosławią, Norwegią i Szwecyą. Jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca przystąpi rząd do rokowań ekonomicznych i likwidacyjnych z Rzeszą niemiecką. W konferencyi haskiej pracować będą przedstawiciele Polski nad wielkim problemem gospodarczej odbudowy Europy wschodniej. Problem ten posiada dla Polski z racyi jej geograficznego, gospodarczego i politycznego położenia doniosłe znaczenie To też reprezentanci Polski starać się będą, aby konferencya haska uwzględniając istotne interesy i prawa układających się stron, doprowadziła do pomyślnego rezultatu. Rząd dołoży wszelkich starań, aby polityka jego zjednywała naszej ojczyźnie szacunek świata, wzbudzała w społeczeństwie coraz większą wiarę w jego własne siły i przyniosła spokój wewnętrzny, który mimo różnorodnych krzyżujących się wzajemnie prądów społecznych i politycznych, zespolił w razie niebezpieczeństwa naród w jednolite ciało i z wiarą i pewnością siebie pozwoli mu spoglądać w przyszłość.

Plan finansowy

Przechodząc z kolei do przedstawienia sytuacyi finansowej państwa, muszę powiedzieć z góry, że sytuacya ta daleką jest od pomyślnej. Ilustrować to można kilkoma cyframi. Według budżetu złożonego wysokiemu Sejmowi w końcu marca br. deficyt budżetu w roku bieżącym miał wynosić 132 miliardy, tymczasem już ustalony deficyt wynosi 400 miliardów marek. Suma ta może jeszcze znacznie się zwiększy i to niezależnie od wahań walutowych. Na pokrycie tego olbrzymiego niedoboru zastałem przewidzianych 127 miliardów projektowanych nadwyżek z różnych poborów. Cała pozostała część niedoboru miała być pokryta podług zamierzeń byłego ministra skarbu przez pożyczki zagraniczne albo w razie niemożności ich otrzymania przez dalszą emisyę biletów skarbowych i powiększenia zadłużenia w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej.

Poseł Szybiłło: Ładnie maskował pan Michalski!

(Dalsze wiadomości na stronie 2-giej).

Duch Puryszkiewicza.

Kraków, 6 lipca.

(Wad.) Prokurator Wipper, który swego czasu tyle włożył energii i pracy do oskarżenia Bejlisa ofiary kijowskiego związku czarnosecinnego „Dwugławyj Orjoł", zdradził na początku wojny światowej swoją przynależność i sympatyę dla ówczesnego wroga Rosyi — Niemiec.

Prokurator Wipper — owo uosobienie antyżydowskiego szczucia w Rosyi — wyjawił nawet z całym cynizmem, że „kijowski mord rytualny" nie był niczem innem, jak sensacyjnym filmem niemieckim dla motłochu i biurokracyi rosyjskiej, któraby jadem rasowego antagonizmu zaprzątnęła swoją uwagę i nie miała czasu do rozważań nad wydźwignięciem z ciemnoty bezkrytycznych mas rosyjskich.

Rosyjski rząd i rosyjski cham dali się wziąć na lep rozkoszy niemieckiego filmu.

Z jednej strony jest to zrozumiałe ze względu na niezwykle nizki poziom intelektu nieoświeconego Moskala, z drugiej zaś, — postępek Niemiec daje się ująć w kategoryę tych uczynków przedwojennych i z okresu właściwej wojny, którym za tytuł może służyć wiekopomne orzeczenie Machiavellego: cel uświęca środki!

Natomiast żadną miarą i pod żadnym kątem patrzenia nie potrafimy zrozumieć zbrodniczych intencyj czy też bezbrzeżnej naiwności tego odłamu polskiego społeczeństwa i reprezentującej go prasy, które usiłują roztrąbić na cały świat a conajmniej przekonać ciemne owieczki, że gdzieś w Wągrowcu Żydzi znów dokonali rytualnego mordu.

Biada za efekt instynktów najniższych [illegible] społeczeństwo jest bronią nietyle [illegible] ile pewną.

Niemcy przez „mord kijowski" popełnili później zabójstwo Rosyi, dokonywując zrazu jej podboju i wydając ją wnet po tem na żer oświecenia bolszewickiego.

Narodowa demokracya „mordem w Wągrowcu" chce zdobyć sympatye tych szumowin, które w następstwie łatwo będzie skaptować do grona wyborców reakcyjnych posłów na przyszły Sejm.

Wybory na karku! Przez pryzmat tego faktu należy się patrzeć na wszelkie poczynania i „wynalazki" narodowej demokracyi.

Po skokietowaniu sfer urzędniczych, którym przyobiecano, Bóg wie, jakie polepszenie bytu, po „perskiem oku do mieszczaństwa, które się karmi odczytami o „szczurach żydowskich", zaszła potrzeba zaspokojenia pospólstwa — tego rekina, co połyka miliard sensacyj na sekundę.

Rzecz prosta, że źródłem nagonki antysemickiej i najżyźniejszą glebą do kiełkowania ziaren średniowiecznego mitu o rytualnych mordach jest Poznańskie.

Wszak tam tylko mamy mieszaninę Wipperowskiej ideologii „cel święci środki" z krajowem kołtuństwem, zaprzańsiwem i obskurantyzmem.

Wszystkie wiadomości i informacye dochodzą nas via Poznań. Tam się fabrykuje fałsze, paszkwile i insynuacye.

Lwowskie „Słowo Polskie" zamieszcza na swoich łamach wynurzenia o „krwi rytualnej" pióra poznańskiego „fachowca".

Cały świat jest przecież przekonany i uświadomiony, że „mord rytualny" — to brednie zidyociałych fanatyków, tylko „fachowiec" ma wątpliwości i pisze:

„A jednak tak uporczywie przez szereg stuleci powtarzające się zagadkowe fakty, gdzie zawsze „krew rytualna" chrześcijan wytaczaną bywa w jeden i ten sam sposób — zeznania ludzi bardzo wiarogodnych, a następnie otaczanie każdego podobnego procesu atmosferą nadzwyczajnych trudów, przekupstwo etc. — wszystko to stwierdza niezbicie, że jednak jest coś w tem tajemniczego, że istnieje jakaś siła, która tu i ówdzie ujawnia się, stwierdzając, że jednakowoż oskarżenia o mordy rytualne bynajmniej gołosłownemi i bezpodstawnemi nie są".

Nie będziemy na tem miejscu naśladowali rabina Mazego z kijowskiego procesu i nie wysilimy się na apologię religii żydowskiej — filozoficznego ujęcia narodowej etyki.

Rzecz jest zbyt jasna i zbyt znana, ażeby się nad nią tutaj rozwodzić, zresztą szpalty codziennego pisma nie są odpowiednie dla akademickiej rozprawy o religii.

Nie o to nam chodzi. Chcielibyśmy tylko otworzyć oczy światlejszej części społeczeństwa polskiego na faktyczne podłoże sprawy judofobskiej w obecnej chwili.

Narodowa demokracya dąży do opanowania rynku wewnętrznej polityki.

Dla stronnictwa tego wszelkie niepowolne jego zakusom ugrupowania partyjne lub każdy niesympatyczny rząd są płodami „wszechświatowej mafii żydowskiej".

Konkretnie: Żydów należy zwalczać; rząd Śliwińskiego jest „żydowski", ergo: trzeba go też zwalczać.

A przedewszystkiem zależy endecyi na tem, aby utrzymać założenie powyższego syllogizmu: zwalczanie Żydów.

To też akcyę w tym kierunku przeprowadza narodowa demokracya wespół z trzymającą się jej fartucha chadecyą z niezwykłym impetem i nakładem pracy.

W krzyżowym pochodzie na Żydów doby ostatniej rozróżniamy trzy etapy:

1) Okupacya przez endecyę dzielnicy poznańskiej i bajka o mordzie w Wągrowcu;

2) Wyprawa na Górny Śląsk i gremialne bicie Żydów w Katowicach;

oraz 3) wyprawa na Wilno i znana eskapada „Rozwojowców", zakończona starciem rozbestwionych wiecowców narodowych z policyą, strzałami i konną ekspedycyą generała Konarzewskiego, o której postępowa prasa polska wyraża się, że „pod względem politycznym stoi ona na wysokości słynnej „konspiracyjnej" jazdy Umińskiego na białym koniu na Bielany. Okrzyki: „niech żyje generał i bić Żydów" są najstosowniejszą nagrodą za tę „zbrojną" interwencyę.

Najbliższym etapem pochodu antyżydowskiego będzie — w to wierzę — odwrócenie się społeczeństwa polskiego od „wojującej" endecyi i zajęcie się całą sprawą przez postępową prasę, która dowiedzie, że niema społeczeństwa złożonego z samych Puryszkiewiczów i że duch bessarabskiego satrapy rozgościł się u nas tylko na chwilę.

Tekst ekspose prem. Sliwińskiego.

Dalszy ciąg planu finansowego.

Prezydent ministrów: Szczegółowe wyjaśnienia co do obecnego stanu finansów i projektowanego podwyższenia podatków złożyć może niezwłocznie w komisyi skarbowo-budżetowej pan minister skarbu. Ze swej strony ograniczę się do zwięzłego przedstawienia sprawy pożyczki zagranicznej.

Pożyczka ta miała się oprzeć na projekcie wydzierżawienia monopolu tytoniowego. Wobec braku konkretnych danych i wobec niezupełnego zbadania sprawy wydzierżawienia monopolu, pożyczka zagraniczna, oparta na monopolu tytoniowym musi być odroczon. (Ta krytyka działalności min. Michalskiego wywołuje protesty wśród członków Klubu Pracy Konst. i mieszczan).

Wobec tej niesłychanej trudnej sytuacyi finansowej nie można będzie uniknąć dalszej emisyi banknotów. W tym stanie rzeczy rząd zmuszony będzie zwrócić się do wysokiego Sejmu z prośb. o natychmiastowe usankcyonowanie dokonanej bez jego zezwolenia emisyi banknotów. Ponadto domagać się musi podwyższenia niektórych opłat i podatków, zaznaczyć jednak należy, że sytuacya przez to ocalona nie będzie. Aby nie dopuścić do nadmiernego wzrostu inflacyi, potrzeba będzie szukać wyjścia w operacyach kredytowych i zwrócić się do Sejmu o odpowiednie upoważnienia. Rzecz prosta, że takie rozwiązanie sytuacyi nikogo, a przedewszystkiem rządu, zadowolić nie może. Jest to jednakże stan rzeczy, z którym rząd liczyć się musi. W ciągu kiku dni niepodobieństwem jest zaprojektowanie akcyi ratunkowej. Potrzeba czasu, aby wszechstronnie i głęboko ocenić położenie i znaleźć środki uzdrowienia polityki finansowej. Muszę zaznaczyć, że programu na dalszą metę, niezbędnego w polityce finansowej państwa, nowy minister skarbu nie zastał. Zadaniem jego będzie program taki stworzyć. Jako jedną z głównych zasad tego programu dziś już można wskazać, że zadania państwowe siłą konieczności dostosować się muszą do środków, którymi rozporządzamy. Niepodobna jednak zgodzić się na takie opracowanie budżetu, w którym duży deficyt pokrywa się nadzieją otrzymania pożyczki zagranicznej. Doskonale rozumiejąc, że w ciągu lat najbliższych przy najwyższem wytężeniu śruby podatkowej normalną drogą budżetu zrównoważyć nie będzie można. Rząd również wie dobrze, jak trudną jest sprawą w obecnych czasach otrzymanie kredytu. Stąd wniosek jasny: Musimy opierać nasze zamierzenia budżetowe na naszych własnych siłach, na odbudowie systemu podatkowego w całej jego rozciągłości. Podstawą więc sanacyi będzie odbudowa i uproszczenie systemów podatkowych, obowiązujących obecnie. Społeczeństwo, które wiele żąda od państwa, wiele też państwu dać musi. Należałoby u nas doszczętnie wyplenić pokutujący jeszcze u nas w Polsce staroszlachecki wstręt do płacenia podatków i wpoić ogólne przekonanie, że w dzisiejszych spokojnych, spokój wróżących czasach, jedną z najżywotniejszych legitymacyi patryotyzmu polskiego stać się powinna kwestya kasy podatkowej (brawa). Im lepiej społeczeństwo zrozumie istotny stan rzeczy, im bardziej udoskonalona będzie organizacya pracy, tem zwiększą się widoki wyjścia z niesłychanych trudności finansowych. Rząd dołoży wszelkich starań, aby niezbędne inwestycye dla przemysłu mogły być urzeczywistnione i stały się środkiem zapobiegawczym przeciwko klęsce bezrobocia. Dalsza odbudowa kraju, rozwiązanie palącej kwestyi mieszkaniowej w miastach, ulepszenie sieci kolejowej, są do zadania, którym rząd najbaczniejszą poświęci uwagę. Z niemniejszą troską zajmie się rząd reformą rolną, natrafiającą dotychczas na liczne trudności przy jej urzeczywistnieniu.

Sprawy wewnętrzne

Dalej mówi premier o szerzeniu oświaty i programie naukowym, zapowiada zajęcie się dolą urzędników państwowych, równocześnie jednak walczyć będzie przeciw samowolnym, łamiącym prawa urzędnikom. Dalej mówi premier o bezstronności rządu w przeprowadzeniu wyborów i kończy w ten sposób:

Wysoki Sejmie! Rząd demokratyczny musi być rządem silnym. (Brawa i oklaski na lewicy, — różne okrzyki na prawicy). Ta siła nie może opierać się na środkach policyjnych (na prawicy: Wilno) lecz na zdobywaniu zaufania najszerszych warstw ludności a najlepszą drogą do tego zaufania będzie konsekwentne wykonanie praw, zupełna wolność dla wszystkich obywateli w granicach obowiązujących ustaw i położenie ręki na wszystkiem co ustawy te gwałci. Oto zadania egzekutywy rządowej. (Brawa na lewicy).

Wysoki Sejmie! W deklaracyi swojej poprzestałem na zaznaczeniu najogólniejszej linii wytycznej którymi rząd utworzony przezemnie kierować się zamierza. Mniemam, że one wystarczą na określenie jego intencyi i charakteru. Wierząc w żywotne siły narodu rząd mógł na chwilę nie wątpić, że Rzeczpospolita polska wykorzystując siły moralne i materyalne wybrnie zwycięzko z odmętu piętrzących się trudności i zajmie należne jej miejsce wśród wolnych narodów świata. Wjara, że pracuje dla jasnej przyszłości pozwoli rządowi, jeżeli taką będzie wola sejmu, trwać na swojem stanowisku i wszystkie swoje siły poświęcić dobru Ojczyzny. (Brawa i burzliwe oklaski na lewicy).

—o—

(Ostatnie wiadomości na stronie 7-mej)

Objęcie czwartej strefy Górnego Śląska.

Katowice. PAT. We wtorek dnia 4 bm. wojska polskie wkroczyły do powiatu rybnickiego jako do ostatniej strefy obszaru plebiscytowego, przyznnego Polsce. Wojska idące do Rybnika witane były wzdłuż drogi owacyjnie, z największą okazałością w Rybniku.

Postępy obrad haskich.

Atmosfera rokowań w Genui i w Hadze. — Techniczna strona konferencyi sukcesem Francyi. — Niel egalna para. — Żądania Litwinowa. — Gratka dla przemysłu europejskiego.

Kraków, 6 lipca.

(ben) Konferencyę haską nazywają dzieckiem konferencyi genueńskiej. Określenie to uzasadnione jest tylko o tyle, że podjęta ale nie rozstrzygnięta w Genui kwestya rosyjska ma w Hadze znaleźć swoje rozwiązanie. Pod każdym innym względem zachodzą jednak między temi dwoma konferencyami różnice tak znaczne, jak chyba nigdy między matką a dzieckiem.

Pierwszą z nich, najbardziej wpadającą w oko, ale też nie pozbawioną zasadniczego wpływu na wyniki konferencyi jest nastrój, zupełnie w Hadze inny niż w Genui. Gdy tam roztoczono niebywały splendor, dzień w dzień urządzano bankiety, dyplomatyczne śniadania i przyjęcia dziennikarzy, jednem słowem stworzono atmosferę naprężonego oczekiwania, w której lada incydent przybierał rozmiary dramatyczne, to natomiast w Hadze odbywa się wszystko zupełnie po mieszczańsku, jakgdyby nie ważyły się tam losy Rosyi a z nią całej Europy, lecz conajwyżej losy jakiegoś prywatnego przedsiębiorstwa, któremu grozi bankructwo. Nie ulega jednak wątpliwości, że atmosfera ta o wiele korzystniejszą jest dla załatwienia tak skomplikowanych spraw, jak te, które wynikają z kompleksu zwanego „kwestyą Rosyi". Odmienny ten nastrój wynika stąd, że delegacye poszczególnych państw składają się w Hadze z ludzi trzeźwych, fachowców, nie przywykłych do sensacyjnych występów pro foro externo, lecz do żmudnej, detalicznej pracy. Jedna tylko okoliczność osłabia kwalifikacye tych, skądinąd najbardziej powołanych do rozwiązywania kwestyj gospodarczych osób, a jest nią brak upoważnienia do zawarcia definitywnej umowy. Wynika stąd konieczność ciągłego odwoływania się do odnośnych rządów, i zasięgania [illegible]nii, co wpływa na przeciąganie się obrad, zakreślonych obecnie — w najlepszym razie na dwa miesiące.

Techniczne przeprowadzenie konferencyi haskiej jest sukcesem Francyi. Podczas gdy warunki dyplomatyczne, w jakich się odbywała konferencya genueńska, były dla niej możliwie najniekorzystniejsze, to przeciwnie w Hadze znajduje Francya warunki jak najbardziej pomyślne. Jak wiadomo, leżało to właśnie w jej intencyach, aby układ z Rosyą przygotowali wprzód szczegółowo rzeczoznawcy, zanim rządy udzielą temu układowi swe placet. Dalszym sukcesem Francyi jest wyłączenie z obrad haskich Niemców na tej podstawie, że uregulowali oni już swój stosunek do Rosyi traktatem w Rapallo. Ostatnim wreszcie sukcesem odnośnie do strony formalnej jest odrębne obradowanie delegacyi państw europejskich i delegacyi rosyjskiej, dzięki czemu znacznie łatwiej Francyi przeprowadzić swój punkt widzenia w gronie sojuszników i neutralnych, niż gdyby musiała go bronić sama wobec delegatów rosyjskich, umiejących — jak się to pokazało w Genui — wygrywać zręcznie jednych aliantów przeciw drugim.

Te sukcesy formalne uzyskał podobno w Genui Barthou dowcipnem porównaniem, które bardziej przemówiło do żywej wyobraźni Lloyda George'a niż najbardziej rzeczowe argumenty. P. Barthou powiedział mianowicie, że gdy we Francyi przybywa do hotelu jakaś niezwiązana legalnie parka, żąda dla zachowania pozorów dwu pokoi, lecz gospodarz, jeśli jest złośliwy, daje jej pokoje złączone. Francya i Rosya są obecnie właśnie taką nielegalną parą, nie mogą więc żądać wspólnego pokoju; od Europy jednak zależy — dać im pokoje złączone. Lloyd George na to porównanie uśmiechnął się i wyraził swą zgodę.

Ten sposób patrzenia na stosunek do Rosyi jest jednak we Francyi czemś więcej niż pikantną parabolą. Wbrew utartemu u nas zdaniu, że Francya jest tym czynnikiem, który stara się przewlec sprawę porozumienia z Rosyą lub wręcz je uniemożliwić, okazuje się, że uważają tam dotychczas Rosyę za niewiernego przyjaciela, z którym przecież można będzie dojść do zgody a nawet ożywić dawną przyjaźń. Świadczą o tem słowa samego Poincarego, że Francya jest bardziej od kogokolwiek zainteresowaną w tem, aby Rosya powróciła do koncertu mocarstw, świadczy o tem również deklaracya p. de Chevilly, delegata Francyi w podkomisyi kredytowej, zaprzeczająca stanowczo, jakoby ktokolwiek z ekspertów a priori miał intencyę niedoprowadzenia do pozytywnego rezultatu w sprawie rosyjskiej.

Czy rezultat taki jest osiągalny, trudno ocenić w obecnej początkowej fazie rokowań. Sprawa przedstawia się obecnie w ten sposób, że delegacya rosyjska ustaliła wysokość potrzebnych jej kredytów na 3 miliardy 224 miliony złotych rubli czyli 350 milionów funtów, nie dając w zamian wiążących zobowiązań w kwestyi długów i zwrotu własności prywatnej. Delegacye europejskie nie cofnęły się odrazu, usłyszawszy o wysokości żądanych przez Rosyę kredytów, wyraziły natomiast swe wątpliwości co do dokładności, z jaką kredyty te ustalono w tej właśnie a nie innej wysokości. Uzyskanie potrzebnych sum nie sprawi rządowi angielskiemu zbyt wielkich trudności, jak to oświadczył jego delegat p. Hilton Young, byleby tylko sowiety dostarczyły potrzebnych gwarancyi, że sumy te nie utoną bezpowrotnie w gardzieli rozstroju i anarchii. Udzielenie Rosyi kredytów połączone będzie zresztą z bezpośrenią korzyścią przemysłu europejskiego, w pierwszym rzędzie oczywiście W. Brytanii jako głównej wierzycielki, kredytów tych zamierza bowiem Rosya użyć na zakupy towarów, maszyn rolniczych, materyałów kolejowych, urządzeń fabrycznych itd. Nadzieje na taką nieladą gratkę dla świętującego przymusowo przemysłu usposabiać będzie delegatów europejskich do daleko idącej ustępliwości, której prawdopodobnie nie zmieni nawet natarczywość i dąsy Litwinowa. Wolno więc żywić nadzieję, że spokojna praca konferencyi haskiej osiągnie to, czego nie udało się osiągnąć rozgłośnej konferencyi genueńskiej — rozwiązanie kwestyi rosyjskiej.

Min. Jastrzębski o konfer. w Hadze.

„Kuryer Polski" zamieszcza interesujący wywiad z obecnym ministrem skarbu i dotychczasowym delegatem Polski w Hadze.

Zapytany o swe wrażenia, oświadczył, co następuje:

„Genua a Haga różnią się od siebie w znacznej mierze. Nic podobnego do teatralności, która cechowała konferencyę genueńską, przesiąkniętą nerwowością i gorączkowością atmosfery, nie odczuwa się w Hadze.

Jest to spokojna konferencya, na której przystąpiono odrazu do usilnej pracy i czyni się próbę rzeczowego rozwiązania pewnych problematów rosyjskich.

Wybitnie zaznaczyła się różnica w taktyce delegacyi rosyjskiej. Są coprawda jeszcze drobne cechy, przypominające występy rosyjskie w Genui, lecz naogół panuje wyraźna tendencya i chęć dojścia do porozumienia z Zachodem.

Wszystko to — oczywiście tylko w nadziei na otrzymanie kredytów, bez których życie państwowe i gospodarcze Rosyi staje się coraz bardziej trudnem.

Wszystkie delegacye europejskie są również ożywione poważną chęcią dojścia do porozumienia w nadziei, że tą drogą uda się wciągnąć Rosyę w orbitę życia gospodarczego Europy.

Bynajmniej nie chcę przez to powiedzieć, że delegacye europejskie są gotowe czynić daleko idące ustępstwa w zasadniczych sprawach długów rosyjskich i mienia prywatnego. Prawdopodobnie więc uda się utrzymać obowiązek płacenia zobowiązań i uznania własności prywatnej.

— Jakże się przedstawiają w szczególności prace naszej delegacyi?

— Bierzemy udział — rzekł p. minister — w komisyi kredytowej, którą rozumiemy szeroko, jako mającą za zadanie rozwiązanie problematu odbudowy Rosyi wogóle. Delegacya polska tylko z tego punktu widzenia może mieć nadzieję na żywy udział w owocnej pracy. Zgłoszono już wniosek w kwestyi handlu zewnętrznego Rosyi, który we właściwym momencie wejdzie pod wspólne obrady z delegacyą rosyjską.

— Czy delegacya nasza, panie ministrze, współpracuje nadal z blokiem bałtyckim i małą ententą?

— Tak jest — brzmiała odpowiedź p. Jastrzębskiego — ale nietylko z temi państwami, ale i z głównemi delegacyami: francuską, belgijską i angielską pracujemy w stałym kontakcie i zupełnej zgodzie.

— A więc można śmiało powiedzieć, że ciągłość naszej polityki z czasów Genui została całkowicie utrzymaną?

— Najzupełniej..."

Z CHWILI:

W sprawie spisku młodzieży komunistycznej.

Kraków, 7 lipca.

(t) Jak wiadomo, wykryty został niedawno w Warszawie związek młodzieży komunistycznej.

Prasa endecka, a niestety i nieendecka sprawę tak przedstawia, jakgdyby to był związek młodzieży żydowskiej.

By wywołać takie wrażenie, chwyta się prasa polska prostego środka, podaje tylko nazwiska 2 czy 3 uczestników Żydów, piętnując ich jako przywódców, a o reszcie — blisko 60 aresztowanych milczy, mimo to, że właśnie ta reszta obejmuje młodzież polską.

W ten sposób ze sprawy komunistycznej, której przeciwstawić się winni wszyscy obywatele bez różnicy narodowości, czyni się sprawę żydowską.

Nawet organ demokracyi krakowskiej, czy też nowej „Unii narodowo-państwowej" poszedł w ślady prasy endeckiej.

Czemu organ nie ma odwagi odkryć prawdy: było w Związku kilku Żydów, i przewaga przygniatająca rekrutowała się z pośród młodzieży polskiej.

Byłoby to szczerzej i bardziej celowe, bo otworzyłoby oczy społeczeństwu polskiemu, oczy na niebezpieczeństwo, które wdarło się w szeregi młodzieży polskiej.

Obecna zaś metoda prowadzi do pogorszenia zła, bo utrzymuje społeczeństwo polskie w przekonaniu, niezgodnem z prawdą, że to jest sprawka młodzieży żydowskiej.

Zatem: najlepiej ogłosić nazwiska i potępić jednych i drugich, a nie szukać zawsze i wszędzie żeru dla nagonki antysemickiej, jawnie i ordynarnie, jak to czyni prasa endecka lub delikatnie i chytrze, jak to czy[illegible] organ d[illegible]czny.

Nie zakrywać za[illegible] własnego z[illegible] płaszczykiem żydowskim!

Palestyńska polityka Anglii.

Dosłowny tekst deklaracyi rządu angielskiego. — Autentyczna interpretacya deklaracyi Balfoura. — Wielkie zasługi społeczeństwa żydowskiego w Palestynie uznane. — Obowiązek całego narodu żydowskiego do pomocy. — Rząd nadal opiera żyd. siedzibę narodową na historycznych prawach narodu żydowskiego, co ma wielkie znaczenie dla treści mandatu. — Zwiększenie ludności żydowskiej w Palestynie koniecznością. — Arabowie nie mają powodu do niepokoju.

Kraków, 7 lipca.

Onegdaj Pat podał tekst telegraficznej deklaracyi, rozesłanej przez rząd angielski do władz palestyńskich w sprawie palestyńskiej polityki rządu. Omówiliśmy wczoraj znaczenie tej deklaracyi. Obecnie otrzymaliśmy z Londynu dosłowny tekst deklaracyi rządu angielskiego i odpowiedź Egzekutywy syońskiej a oba te dokumenty pozwalają nam zapoznać czytelników naszych z szczegółami, obracającymi się w ramach ogólnych zasad, podanych w telegramie rządu angielskiego do władz palestyńskich.

Podajemy obydwa dokumenty poniżej.

Napięcie, które objawia się od czasu do czasu w Palestynie jest przeważnie wynikiem poglądów, jakie żywią części arabskiej i części żydowskiej ludności. Poglądy te, o ile rozchodzi się o Arabów są częściowo zbudowane na przesadnej interpretacyi przewodniej myśli deklaracyi, która oświadczyła się

za utworzeniem żydowskiej siedziby w Palestynie

wydaną przez Rząd Jego Królewskiej Mości 2 listopada 1917 roku. Składano nie autoryzowane oświadczenia w tym duchu, że celem jest stworzenie zupełnie żydowskiej Palestyny. Używano zwrotów, jak te, że Palestyna „stać się ma tak żydowską jak i Anglia angielską". Rząd uważa wszystkie podobne oczekiwania jako nie wykonalne i niema podobnego zamiaru. Podobnie rząd nigdy nie brał w rachubę zniknięcia lub ucisku ludności arabskiej, jej języka lub kultury, czego się widocznie ludność arabska obawia. Rząd pragnąłby skierować uwagę na fakt, że odnośny zwrot z deklaracyi nie powiada, że Palestyna jako całość ma być zamienioną na żydowską siedzibę narodową, tylko, że taka siedziba ma być utworzoną w Palestynie. W tym względzie podkreślono z zadowoleniem, że podczas obrad kongresu syońskiego, najwyższej, kierowniczej władzy organizacyi syońskiej, który odbył się w Karlsbadzie we wrześniu 1921 przyjętą została rezolucya, w której jako oficyalne określenie syońskich celów wyrażono „niezłomny zamiar narodu żydowskiego współżycia z narodem arabskim w zgodzie i wzajemnem poszanowaniu i zmienienia razem z nim wspólnej ojczyzny w kwitnącą wspólnotę, której utworzenie zapewnić ma obu narodom niezamącony rozwój narodowy".

Trzeba też wskazać na to, że

Syońska Komisya w Palestynie,

obecnie zwana „Palestine Zionist Exekutive", nie żądała jakiegokolwiek udziału w ogólnej administracyi kraju i takiego też nie posiada. Także specyalna rola, jaką zapewniono organizacyi syońskiej w artykule 4, projektu mandatu dla Palestyny, nie obejmuje żadnych podobnych funkcyi. Ta specyalna rola odnosi się do kroków, które w Palestynie mają być przedsięwzięte odnośnie do ludności żydowskiej i przewiduje, że organizacya, ma udzielić pomocy przy ogólnym rozwoju kraju, nie uprawnia jednak organizacyi do udziału w rządzie w jakikolwiek sposób.

Przewidziano dalej, że wszyscy obywatele Palestyny mają być w obliczu prawa Palestyńczykami i nigdy nie zamierzano, że oni lub część ich mając mają jakiekolwiek inne stanowisko prawne.

Co się tyczy ludności żydowskiej w Palestynie, to wydaje się, że niektórzy przypuszczają, iż rząd Jego Król. Mości zamierza wyrzec się polityki, sprecyzowanej w deklaracyi z roku 1917. Jest zatem rzeczą konieczną, zapewnić powtórnie,

że obawy te są bezpodstawne

i że ta deklaracya, która przez przeważną część państw sprzymierzonych została potwierdzoną w San Remo, a później znowu w traktacie pokojowym w Sevres,

nie może być zmienioną.

W przeciągu ostatnich dwu lub trzech generacyi odrestaurowali Żydzi w Palestynie społeczeństwo, które obecnie liczy 80,000 dusz, z których blizko jedna czwarta składa się z kolonistów i robotników rolnych. Społeczeństwo to ma swe własne polityczne organy, zgromadzenie wyszłe z wyboru dla kierowania jej wewnętrznemi sprawami, reprezentacye wyszłe z wyborów dla nadzoru nad jej szkołami. Wspólnota ta ma wybrany Nadrabinat i Radę Rabinów dla kierowania jej religijnemi sprawami. Sprawy jego prowadzone są w języku hebrajskim, jako języku potocznym, a hebrajska prasa stoi do jej usług. Społeczeństwo to ma swoje wyraziste życie duchowe i rozwija znaczną działalność gospodarczą. Społeczeństwo to przeto wraz ze swoją miejską i wiejską ludnością ze swojemi politycznemi religijnemi i społecznemi organizacyami, że swojem własnem językiem, własnymi obyczajami i swoistem życiem posiada rzeczywiście charakterystyczne narodowe znamiona. Jeżeli się stawia pytanie, co się rozumie pod rozwojem żydowskiej siedziby w Palestynie, to można odpowiedzieć, że niema się na myśli narzucenia mieszkańcom Palestyny w całości narodowości żydowskiej, lecz ma się na myśli dalsze rozwijanie istniejącego żydowskiego społeczeństwa przy pomocy Żydów innych części świata, aby ono stało się

centrum,

w którym ma brać udział naród żydowski jako całość z dumą i zainteresowaniem z pobudek religijnych i rasowych.

Aby jednak społeczeństwo to posiadło najlepsze widoki na swobodny rozwój, i ażeby daną była narodowi żydowskiemu pełna możność rozwinięcia swoich zdolności, jest rzeczą istotną, by społeczeństwo to wiedziało, że żyje w Palestynie

z woli prawa,

a nie jako tolerowane, dlatego też jest rzeczą nieodzowną, by egzystencya żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie

była zagwarantowaną międzynarodowo,

i aby formalnie uznano, że siedziba ta

opiera się na starych historycznych związkach.

W ten sposób interpretuje rząd Jego Król. Mości deklaracyę z r. 1917, a jeżeli się ją tak rozumie, to Sekretarz Stanu jest zdania, że nie zawiera ona niczego, coby mogło ludność arabską Palestyny zaniepokoić lub Żydów rozczarować.

Dla zrealizowania tej polityki jest rzeczą konieczną, by żydowskie społeczeństwo w Palestynie było w stanie

swoją liczbę w drodze imigracyi powiększyć.

Rozmiary tej imigracyi nie mogą być tak wielkie, by przekraczały każdoczesną pojemność kraju dla przyjęcia (absorbowania) nowych przybyszów. Jest rzeczą istotną stworzenie zabezpieczenia w tym względzie, by imigranci nie stali się ciężarem ogółu ludności palestyńskiej i by nie odebrali jakiejkolwiek części ludności obecnej jej zatrudnienia. Dotąd imigracya warunki te spełniła. Liczba imigrantów od czasu brytyjskiej okupacyi wynosi około 25,000.

Jest rzeczą konieczną stworzenie zabezpieczenia w tym względzie, by osoby politycznie nie pożądane wyłączone były z Palestyny, a w tym celu administracya zastosowała wszelkie środki ostrożności i stosować je będzie dalej.

Istnieje zamiar utworzenia w Palestynie nowego Komitetu, który w całości składać się będzie z członków nowej Rady Ustawodawczej, wybranej przez ludność, aby razem z administracyą naradzała się nad sprawami, które odnoszą się do uregulowania imigracyi. Gdyby między tym komitetem a administracyą powstała jakaś różnica zdań, to sprawa zostanie przekazaną rządowi Jego Król. Mości, który szczególną poświęci jej uwagę. Ponadto zabezpiecza się po myśli art. 81. projektu konstytucyi dla Palestyny każdej religijnej wspólnocie lub każdej poważniejszej części ludności Palestyny ogólne prawo

apelowania do Ligi Narodów,

przez Wysokiego Komisarza i Sekretarza Stanu we wszelkiej sprawie, w której zdaniem ich postanowienia mandatu nie zostały wykonane przez rząd palestyński.

Jest rzeczą pożądaną, odnośnie do Konstytucyi, mającej być obecnie nadaną Palestynie, a której projekt już został ogłoszony, wyjaśnić niektóre jej punkty. W pierwszym względzie nie zachodzi ten wypadek, jak to wyłuszczyła arabska delegacya, że rząd Jego Król. Mości udzielił zapewnienia, w myśl którego miałby natychmiast być w Palestynie stworzonym niezawisły rząd narodowy. Takie twierdzenie opiera się w istocie swej na liście sir Henri Mac Mahona z 24 października 1915 do ówczesnego wielkiego Komisarza Jego Król. Mości w Egipcie, szeryfa Mekki, obecnie Husseina, króla Hedżasu. Przytacza się list ten, jak gdyby zawierał przyrzeczenie do szeryfa Mekki, uznania i popierania niepodległości Arabów w terytoryach przez niego przedstawionych. To przyrzeczenie danem zostało z zastrzeżeniem, zawartem w tym samym liście a mianowicie z zastrzeżeniem, które wyłącza z tego planu oprócz pewnych okolic na północ od Palestyny, także kraj nazachód od wilajetu Damaszek. Wilajet ten nie obejmował ani niepodległego sandżaku Jerozolimy ni tych części wilajetu Bejrut, które obecnie należą do Palestyny. Terytoryum zatem Palestyny na zachód od Jordanu było wyłączone z przyrzeczenia sir Henri Mac Mahona.

Mimo to jest zamiarem rządu Jego Król. Mości poprzeć

samorząd w Palestynie

w szerokim zakresie. Rząd jednak jest zdania, że w szczególnych warunkach tego kraju, stać się to może tylko stopniowo a nie nagle. Pierwszy krok został uczyniony, kiedy równocześnie z wprowadzeniem administracyi cywilnej utworzony został obecnie istniejący „Advisory Council". Wysoki Komisarz oświadczył wówczas, że jestto pierwszy krok w rozwoju urządzeń samorządowych, obecnie zaś istnieje zamiar uczynienia drugiego kroku przez stworzenie Rady Ustawodawczej, mającej się składać w wielkim procencie z członków wybranych na szerokiej podstawie wyborczej. W ogłoszonym projekcie przewidziano, że trzej członkowie tej rady mają być nie urzędnicy, zamianowani przez Wysokiego Komisarza. Ponieważ przeciw temu postanowieniu wytoczono zarzuty, przeto Wysoki Komisarz gotów jest odstąpić od tego postanowienia. Rada Ustawodawcza składałaby się zatem z Wielkiego Komisarza jako prezydenta, 12 wybranych członków i 10 członków urzędników.

Sekretarz Stanu jest zdania, że byłoby rzeczą wskazaną, by minął pewien czas zanim Palestyna otrzyma większy zakres samorządu a Rada kontrolę nad rządem wykonawczym. W obrębie tego czasu wzmocnią się urządzenia kraju, jego kredyt finansowy oprze się na silniejszej podstawie, urzędnicy palestyńscy nabędą doświadczenia w zdrowych metodach rządowych. Po kilku latach sytuacya zostanie ponownie zbadaną, a jeżeli doświadczenie, zrobione z konstytucyą, mającą obecnie być wprowadzoną, przemawiać będzie zatem, to nadany zostanie wybranym reprezentantom ludności większy stopień autorytetu.

Sekretarz Stanu pragnie zwrócić uwagę, że już obecna administracya przekazała pełną kontrolę mahometańskich fundacyi religijnych (Wakufs) i mahometańskich sądów religijnych Radzie najwyższej wybranej przez ludność mahometańską Palestyny. Administracya zwróciła też dobrowolnie tej Radzie znaczne dochody, pochodzące z dawnych fundacyi, skonfiskowanych przez rząd turecki. Także Departament oświaty zasięga rady komitetu, w którym zastąpione są wszystkie części ludności a departament dla handlu i przemysłu cieszy się współdziałaniem Izb handlowych, ustanowionych w głównych miejscowościach. Administracya zamierza w szerszym zakresie podobne reprezentacye połączyć z rozmaitymi departamentami rządu.

Sekretarz Stanu jest zdania, że polityka oparta na takiej podstawie w łączności z utrzymaniem najpełniejszej religijnej wolności w Palestynie i że skrupulatnem uwzględnieniem praw każdej społeczności odnośnie do Miejsc Świętych musi zadowolić wszystkie części ludności i że na tej podstawie stworzonym może być nastrój kooperacyi, od którego przyszły postęp i przyszłe szczęście Ziemi Świętej zależeć musi w wysokim stopniu.

Odpowiedź egzekutywy syońskiej.

Do Pana Sekretarza Stanu, Urząd dla Kolonii.

Powołując się na pismo Pańskie z dnia 3-go czerwca (nr. 23494 x 4 1922), którego odbiór już został potwierdzonym, mam zaszczyt Panu donieść, że Egzekutywa organizacyi syońskiej rozważyła deklaracyę w sprawie polityki rządu Jego Król. Mości w Palestynie, której odpis był Pan łaskaw nam przesłać i że następująca rezolucya została przyjętą:

„Egzekutywa organizacyi syońskiej przyjęła wiadomość o deklaracyi odnośnie do brytyjskiej polityki w Palestynie, która przesła-

mą jej została z urzędu kolonial. pod datą 23 czerwca 1922 i zapewnia rząd Jego Król. Mości, że działalność organizacyi syońskiej prowadzoną będzie zgodnie z wyrażoną w niej polityką".

Egzekutywa zauważa z zadowoleniem, że rząd Jego król. Mości powtórnie w deklaracyi swej co do polityki w Palestynie korzysta ze sposobności, by ponownie potwierdzić deklaracyę z 2 listopada 1917 i że uważa to za sprawę o międzynarodowem znaczeniu, by naród żydowski wiedział, że znajduje się w Palestynie z woli prawa.

Egzekutywa zauważa dalej, że rząd Jego Król. Mości w konsekwencyi tego prawa uznaje także konieczność, by Żydzi mieli możność powiększyć liczbę swą w Palestynie drogą imigracyi i przyjmuje z tej deklaracyi politycznej do wiadomości, że zakres imigracyi ma być oznaczony przez każdoczesną gospodarczą pojemność kraju dla przyjęcia nowych przybyszów. Egzekutywa spokojnie ufa, że tak rząd Jego Król. Mości, jakoteż administracya Palestyny w sprawie tej, jakiebykolwiek miały być podjęte zarządzenia w sprawie uregulowania imigracyi, kierować się będzie wyżej wspomnianą zasadą.

Organizacya syońska żywiła zawsze szczery zamiar harmonijnej współpracy z wszystkimi odłamami ludności palestyńskiej, niejednokrotnie też dała słowem i czynem poznać, że nic nie leży tak daleko od jej dążeń, jak szkodzenie chociażby tylko w najlżejszym stopniu obywatelskim, religijnym lub materyalnym interesom nieżydowskiej ludności. Organizacya syońska ze swej strony nadal nie będzie szczędzić żadnych wysiłków, aby wzmocnić ducha zgodliwości, na który rząd Jego Król. Mości wskazał jako na jedynie pewną podstawę przyszłego szczęścia Palestyny. Egzekutywa z całą powagą wyraża nadzieję, że deklaracya polityki raz na zawsze rozprószy nieporozumienia, o ile te jeszcze istnieją, i że ona, o ile lojalnie będzie pojęta przez wszystkie zainteresowane strony, oznaczać będzie początek nowej ery pokojowego rozwoju.

Mam zaszczyt itd. Podp. Ch. Weizmann.

Ministeryum dla spraw żyd. na Litwie

Kowno. (ŻBK) Prezydent ministrów Galwanaukas wniósł na Radzie ministrów projekt ministerstwa dla spraw żydowskich. Projekt został jednomyślnie przyjęty i wkrótce zostanie wniesiony do sejmu.

ZE SWIATA ZYDOWSKIEGO.

Herbert Samuel u gen. sekretarza Ligi narodów.

Genewa. (Tel. wł.) Herbert Samuel odwiedził w przejeździe do Palestyny generalnego sekretarza Ligi Narodów, Eryka Drummonda.

Projekt antysemickiej międzynarodówki.

Wiedeń. (ŻBK) Znany antysemita, antagonista Rathenau, niemiecki potentat przemysłowy Hugo Stines domaga się w swym organie wiedeńskim stworzenia antysemickiej międzynarodówki dla zwalczania wpływów żydowskich we wszystkich krajach. (Ks. Lutosławski znalazł zatem sojusznika! Red.)

DROBNE WIADOMOSCI.

Berlin. Burmistrz miasta zaproponował by jedną z ulic nazwać imieniem Erzbergera a drugą — Rathenaua.

Waszyngton. Kwota imigracyi do Stanów Zjednoczonych na rok następny wynosić będzie 357.903, z tego na Polskę przypada 21076, na Austryę 7451, Czechosłowacyę 14357, Rumunię 7419, Rosyę 21.613, Węgry 5638.

KRONIKA.

Kraków, 6 lipca.

Dziennikarze szwajcarscy w Krakowie.

Dziś o godzinie 5-tej popoł. przyjeżdżają do Krakowa dziennikarze szwajcarscy w liczbie 15 osób. Po powitaniu ich na dworcu przez prezydyum Syndykatu Dziennikarzy oraz prezydyum miasta, goście odjadą do hotelu, poczem zwiedzą katedrę i zamek wawelski. O godzinie 8,30 wieczorem Syndykat Dziennikarzy Krakowskich podejmuje kolegów szwajcarskich obiadem w salonach Koła literackiego. W programie drugiego dnia pobytu gości, to jest w piątek: Zwiedzanie Muzeum Narodowego, Biblioteki Jagiellońskiej oraz wyjazd do Wieliczki celem oglądnięcia solin. Wieczorem goście wyjadą do Zakopanego

Zdrowotność w Krakowie.

Jak się dowiadujemy w miejskim fizykacie, stan zdrowotny mieszkańców Krakowa jest w bieżącym roku nadzwyczaj pomyślny. Prócz sporadycznych wypadków tyfusu brzusznego nie notowano od szeregu miesięcy żadnych innych zakaźnych chorób. Również tyfus brzuszny możnaby zupełnie wytępić, gdyby ulice miasta były częściej polewane wodą, a podworce utrzymywano czysto.

Obecny stan zdrowotności Krakowa odpowiada normalnemu stanowi z czasów przedwojennych.

— **Ochrona zabytków żydowskich.** W gmachu gminy żydowskiej odbyło się onegdaj pod przewodnictwem prezydenta Dra Rafała Landaua konferencya celem zastanowienia się nad sposobem ochrony żydowskich zabytków. W konferencyi wzięli udział delegaci Rady wyznaniowej, rzeczoznawcy, tudzież przełożeni domów modlitwy. Po dyskusyi uchwalono przystąpić bezzwłocznie do spisania pod kierownictwem rzeczoznawców zabytków znajdujących się w domach modlitwy i do odfotografowania tychże. Omawiano również sprawę urządzenia wystawy i założenia muzeum. Jako rzeczoznawców wybrano: pp. dra Fromowicza Stillerową, dra Fischlowitzównę i art.-malarza Artura Markowicza.

— **Rabin z Belza**, cieszący się sławą wielkiego uczonego, S. B. Rokeach, przejechał wczoraj przez Kraków wieczorem w otoczeniu licznej świty do Marienbadu. Liczne rzesze jego zwolenników zgotowały mu owacyę na dworcu kolejowym w Krakowie.

Rabin Rokeach posiada, jak wiadomo, znaczną ilość fanatycznych zwoleników i reprezentuje tak skrajną prawicę, że jest nawet przeciwnikiem „Szlome Emune Jisroel".

— **Przyjazd studentów wileńskich do Krakowa** nastąpił wczoraj po godzinie 9-tej wieczorem. Na dworcu przywitali studentów rektor Akademii Sztuk Pięknych z gronem profesorów i słuchaczami Akademii. Studenci wileńscy zamieszkają w szkole kadeckiej na Łobzowie i zabawią w Krakowie około 2 tygodni.

— **Słuchacze wszechnicy handlowo-przemysłowej z Bukaresztu** przybywają do Krakowa dnia 26 bm. na 3-dniowy pobyt. W skład wycieczki wchodzi 85 studentów, nadto rektor i profesorowie z żonami. Gości przyjmie prezydyum miasta oraz specyalny komitet obywatelski.

— **Zabawa Ogrodowa.** W sobotę 8 bm. o godz. 5. popołudniu odbędzie się w ogrodzie „Cichy Kącik", pod Protektoratem JWP. Prezydentowej Celiny Sarowej, Zabawa Ogrodowa, połączona z tańcami, na cele budowy parku sportowego Ż. T. S. „Jutrzenka".

Osoby, które przez przeoczenie lub z winy poczty nie otrzymały dotąd zaproszeń, zechcą się zgłaszać po takowe do p. Fryderyka Syropa, plac WW. Świętych 10. II., codziennie między godz. 2-ą a 4-ą popołudniu. W razie niepogody dzień zabawy będzie ogłoszony później w dziennikach.

— **Sekcya wycieczkowa Ż. T. G. w Krakowie** komunikuje: W sobotę dnia 8 bm. odbędzie się wycieczka I, II, III kursu uczenic, uczniów i szomroth. Odmarsz: „Sokół" podgórski (planty) o godzinie 2'45 pop. Prowadzi R.

POLA SILBERSTEINÓWNA Podgórze — JAKÓB GROSSFELD Kraków

1272 zaręczeni w czerwcu 1922 r.

Podziękowanie.

Podpisani absolwenci i absolwentki rząd. upoważn. kursów buchalt. handlowych W. P. Leona Feinberga w Krakowie, Stradom 5., po ukończeniu kursów i uzyskaniu odnośnych świadectw, przystąpili do egzaminu z buchalterji pojed., podwójnej i korespondencyi handlow. w Państw. Akademji handlowej w Krakowie, który to egzamin zdali w dniu 3 lipca 1922 r. z wynikami przeważnie bardzo dobrymi i dobrymi. Do egzaminu przystąpiło 22, zdało 21.

Świetny wynik ten zawdzięczają podpisani intenzywnej i celowej nauce kierownika kursów W. P. Feinberga, za co też składają Mu tą drogą zasłużone serdeczne podziękowanie.

Wdzięczni:

Apfelbaum Jakób	Leinz Jakób
Abrahamer Henryk	Nabel Zygmunt
Brenner Natan	Pacanower Adolf
Bittner Henryk	Rosenzweig Markus
Flaksówna Ruchla	Rothówna Anna
Finker Zygmunt	Rubinstein Leon
Fuchsbrumer Rubin	Silberstein Szyja
Grünwald Hersch	Wetste n Izrael
Hirschfeld Maks	Waldman Mojżesz r. Hahn
Kanner Leopold	Zweig Gustaw
Klein Nechemja	

Z okazyi zaręczyn naszej członkini Berty Abuszówny z p. Chaskiem Abnszem składa serdeczne gratulacye 1271 Stowarzyszenie „Hatchija" w Muszynie.

Z okazyi zaręczyn kolegi Dawida Neumana z Bochni z p. M. Mandelbaumówną gratuluje serdecznie 1291 J. Seelenfreund z siostrą.

Z SALI SĄDOWEJ.

Obrońcy dr. Dröhlicha na ławie oskarżonych.

Kraków, 6 lipca.

(M) Na wczoraj przed południem wyznaczony był dalszy ciąg rozprawy przeciw prof. drowi Reinholdowi i adw. drowi Goldblattowi, oskarżonym — jak wiadomo — o obrazę czci, popełnioną na prok. Sozańskim w czasie obrony Dröhlicha.

WNIOSKI OSK. PROF. REINHOLDA.

Do przewodniczącego rozprawy naczelnika sądu powiatowego Murdzeńskiego wpłynęły przed rozprawą dwa wnioski osk. prof. Reinholda, jeden o wykluczenie sędziego i odroczenie rozprawy, a drugi o delegowanie do rozpatrzenia tej sprawy sądu poza krakowskim okręgiem apelacyjnym.

W motywacyi wniosku o wykluczenie sędziego podniesiono, że naczelnik sądu Murdzeński nie był po myśli obowiązujących ustaw o organizacyi sądów właściwym do rozpatrywania tej sprawy, a był nim s. s. o. przy sądzie powiatowym, prowadzący oddział V tegoż sądu. Mimo to naczelnik sądu Murdzeński odebrał sprawę drogą prezydyalnego zarządzenia właściwemu sędziemu, przydzielając ją samemu sobie. Dla oskarżonego — czytamy dalej we wspomnianym wniosku — zarządzenie to stanowiło przyczynę podania w wątpliwość zupełnego nieuprzedzenia p. Murdzeńskiego, a jednak nie sięgał do remedury wykluczenia go z poprzedniej rozprawy, ufny w to, że rozprawa ta potoczy się torem ustawowym i będzie wyrazem absolutnej bezstronności sędziego. Tymczasem (dosłownie z wniosku:) „p. Sędzia Murdzeński przeprowadził sprawę w sposób ukrócający prawa obrony. Nie tylko bowiem, że uchylał wszelkie pytania obrony, mające najistotniejsze dla sprawy znaczenie, ale ograniczył rozprawę do samego faktu użycia rzekomego inkryminowanych słów oskarżenia, nie dopuszczając ani do badania przyczyny całego zajścia, ani też towarzyszących w tem zajściu okoliczności“. Z tych powodów oskarżony po myśli § 72, 73, i 74, p. k. wyklucza p. Murdzeńskiego od orzekania w tej sprawie i wnosi o wyznaczenie sędziego, któremu sprawa ta ma być poruczona. Nadto wnosi oskarżony po myśli § 71 p. k., by p. Murdzeński aż do załatwienia wniosku tego wstrzymał się od wszelkiej sądowej czynności, ze sprawą tą jakikolwiek związek mającej.

Drugi wniosek o delegację sądu skierowany jest do Sądu Najwyższego jako Trybunału Kasacyjnego w Warszawie przez Sąd powiatowy karny w Krakowie.

W motywacyi tego wniosku czytamy m. i.: „Walczenie przeciw obrońcom oskarżenia za spełnianie ich obowiązków i w łączności z tem, stać się musiało siłą faktu aferą angażującą swobodę i niezawisłość obrończą, aferą stanowiącą zamach na prawa swobody obrończej. Mimowoli sprawa dotycząca adwokatury wogóle i sposobu sprawowanie jej przed sądami. Z drugiej strony stała się ona zarazem sprawą prokuratury rzekomo przez obrońców dotkniętej, a więc aferą bardzo znacznej wagi i rozgłosu, która poruszyła tak ogólne sfery sądowe, jak i adwokackie, czemu też Izba adwokacka jednomyślnie na Walnem Zgromadzeniu Izby powzięta uchwała dała stanowczy wyraz. To tło ogólne staje się powodem — że rozprawa przeciw oskarżonym prowadzona, wyrwaną być musi z tła i podłoża, na którem się zrodziła, a więc z domorosłego gruntu krakowskiego i przeniesiona na teren zupełnie obcy, sprawie i miejscowym sferom sądowym, prokuratorskim i adwokackim obcy, jeśli wymiar sprawiedliwości tu nastąpić mający, ma być wyrazem absolutnej niezawisłości i sprawiedliwości. Nadto oskarżeni w razie odwołania od wyroku sądu powiatowego w Krakowie byliby pozbawieni właściwego Trybunału apelacyjnego, którego przewodniczącym jest dr. Jendl. Świadek w sprawie przeciw oskarżonym, jako prowadzący rozprawę przeciw dr. Dröhlichowi.

Prócz prośby o delegowanie do rozpatrzenia tej sprawy sądu w okręgu apelacyjnym lwowskim, zawiera wniosek prośbę o orzeczenie najwyższo sądowe, że postępowanie karno-sądowe w tej sprawie nie może mieć miejsca i ma być zaniechane, a to z tego powodu, że inkryminowany czyn nastąpił w wykonaniu obowiązku obrońcy na rozprawie i jedynie mógłby być przedmiotem dyscyplinarnego osądzenia i orzeczenia przy samej rozprawie.

ODROCZENIE ROŻPRAWY.

Na wczorajszą rozprawę jawił się jedynie adw. dr. Oberländer z pełnomocnictwem prof. Reinholda; osk. dr Goldblatt ani jego obrońca nie stawili się, gdyż adw. dr Goldblatt bawi na urlopie poza Krakowem i nie otrzymał wezwania.

Przewodniczący naczelnik sądu Murdzeński oświadczył, że przychylając się do wniosku o delegację sądu odracza rozprawę i wniosek ten prześle Trybunałowi Kasacyjnemu. Drugi wniosek o wyłączenie sędziego nie był rozpatrywany, gdyż w razie uwzględnienia wniosku o delegacyę przez Trybunał Kasacyjny, wniosek drugi będzie bezprzedmiotowy.

Wobec nadchodzących obecnie feryj i skierowania sprawy do Warszawy, jest rzeczą pewną, że sprawa ta, która wywołała tak wielkie zainteresowanie w świecie prawniczym, nie będzie rozpatrywaną przed jesienią br.

W sprawie fałszywych banknotów 1000 lirowych.

Przed trybunałem sądu okręgowego karnego pod przewodnictwem s. s o. Hubaczka, odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Kapunowi z Tryestu, Wolfowi z Wiednia i Fiedlerównie z Pragi. Akt oskarżenia zarzuca obwinionym, że za poprzednim porozumieniem się zjechali się w Krakowie, by puścić w obieg fałszywe banknoty 1000-lirowe. Trybunał wydał wyrok uwalniający wszystkich obwinionych od oskarżenia. Oskarżał prokurator Wołoszczuk, bronił adw. dr. Weber.

KRONIKA POLICYJNA.

— Zaginione dzieci. Do policyi doniósł p. Józef Zając, zamieszkały przy ul. Czarnowiejskiej l. 19, że dnia 4 bm. wydaliły się z domu rodzicielskiego dwie córki 8-letnia Janina i 10-letnia Eugenia i dotąd nie wróciły.

— **Trzy pasy transmisyjne** wartości 370.000 mk skradli nieznani sprawcy, włamawszy się onegdajszej nocy do fabryki koronek „Ars“ przy ul. Podgórskiej l. 8.

— **Ofiarą przygodnej znajomości**, zawartej na dworcu kolejowym, padła wczoraj Helena Piwońska, wieśniaczka z Trojanowa pod Krakowem. Kiedy opuszczała gmach dworca, przyłączyła się do niej jakaś około 30 lat liczyć mogąca kobieta i zaprowadziła Piwońską do kawiarni przy ul. św. Marka. Tutaj w czasie rozmowy niepostrzeżenie wyciągnęła przygodna znajoma z torby wieśniaczki kwit na bagaż, złożony w garderobie kolejowej, poczem opuściła rzekomo na chwilę swą towarzyszkę. Piwońska po niewczasie spostrzegła brak kwitu, a pobiegłszy na dworzec, dowiedziała się, że kufer jej z garderobą wartości 150.000 mk został przez sprytną złodziejkę podjęty. Złodziejka jest szatynką wzrostu średniego.

— **Zakwestyonowany tytoń.** Organa policyi przytrzymały wczoraj na ul. Rabina Meiselsa 19-letnią Maryę Reisner, przy której znaleziono większą paczkę z wyrobami tytoniowymi. Paczka ta zawierała: 42 pudełek papierosów „Prezydent“, 10 pudełek „damskich“, 8 pudełek egipskich cieszyńskich, 5 pudełek papierosów „Wisła“, 2 pudełka „Sejmowych“, 1 pudełko „Sportów“, a nadto 15 paczek tytoniu macedońskiego. Prócz papierosów skonfiskowano Reisnerównie 105.000 mk w gotówce. W drodze „pod Telegraf“ próbowała Reisnerówna przekupić posterunkowego początkowo kwotą 5000 mk, a następnie 15.000 mk, wreszcie szukała ratunku w ucieczce, lecz ujęto ją i odstawiono do aresztów.

—oo—

— **Z kroniki pogotowia ratunkowego.** Wczoraj posterunkowy policyi zawiadomił stacyę pogotowia ratunkowego, że na Rydlówce w Podgórzu leży w kałuży krwi jakiś osobnik. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził u nieszczęśliwego głęboką ranę ciętą nad prawym oczodołem oraz załamanie podstawy czaszki. Po opatrzeniu rannego, którym, jak się okazało, był robotnik Michał Łoboczka, przewieziono go do szpitala chirurgicznego. Okoliczności, wśród jakich Łoboczka otrzymał rany, dotąd nie stwierdzono. — Również wśród niewyjaśnionych dotąd okoliczności otrzymał wczoraj ślusarz kolejowy Jan Łatkiewicz (lat 24) głęboką ranę w brzuch. Łatkiewiczem zajęło się pogotowie ratunkowe.

Z teatru, literatury i sztuki.

— We wczorajszej premierze „Bagateli“ zyskał Kraków nowe źródło arcywesołej zabawy w znakomitej farsie „Dama z pod nr. 23“. Niesłychana „vis comica“ tej sztuki, utrzymująca całą widownię od początku do końca w nieustających wybuchach śmiechu i huraganie oklasków, będzie niewyczerpaną krynicą humoru. Chwalebne jest, że mimo rosnącej drożyzny dyrekcya teatru obniżyła wydatnie ceny biletów.

— Anda Kitschmann, najsławniejsza polska pieśniarka, wystąpi u nas tylko jeden raz w piątek 7 bm. z udziałem znakomitego recytatora Seweryna Michałowskiego i Marka Windheima, ulubieńca naszej publiczności.

—oo—

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Mizantrop“.
Piątek: „Oczy księżniczki Fathmy“.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA

Czwartek: „Szkoła miłości“.
Piątek: „Piękna syrena“.

TEATR „BAGATELA“

Czwartek: „Dama z pod nr. 23“.
Piątek: „Dama z pod numeru 23“.

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI“

Czwartek: „Trzej kawalerowie“.
Piątek: „Trzej kawalerowie“.

Dział gospodarczy.

Handel i przemysł.

Z rynku towarowego warszawskiego. Hurtownicy ciągle narzekają na słabe obroty. Nawet zwyżka walut zagranicznych, która dawniej wywoływała popyt na wszelkie towary w kierunku ich podrożenia, teraz już nie wywiera wpływu w tym kierunku. Hurtownicy w celu powiększenia obrotów udzielają w dalszym ciągu kredytu, mimo wiadomości o bankructwach.

W dziale manufaktury, jakim takim popytem cieszą się tylko towary bawełniane.

Obroty skórami twardemi i miękkiemi są bardzo słabe, wskutek czego hurtownicy dają towar na kredyt.

W dziale nici powodzeniem cieszą się tylko niektóre gatunki warszawskie. Bawełna, używana na przędzę, miała znaczne obroty z mocną tendencyą. Natomiast „mulie“ i inne gatunki nie miały popytu. Bardzo duży był popyt na nici perłowe marki L. B. W.

W dziale wyrobów trykotażowych skończył się strejk bez podwyżki dla robotników, a przeto one nie podrożały. Fabrykanci poszukują maszyn, które ciągle drożeją, a przytem brak ich w handlu, fabrykanci zaś niemieccy obiecują dostarczyć je dopiero po upływie 12—15 miesięcy.

Z norymberszczyzny poszukiwane są guziki kokosowe i masy perłowej.

Ceny porcelany trzymają się mocno z powodu zwyżki korony czeskiej.

Poszukiwany jest szmelc żelazny. Natomiast niema popytu na lane żelazo. Wyroby stalowe w Warszawie nie podrożały, mimo, że w Niemczech, skąd je sprowadzają, ceny podskoczyły od 30 do 40 proc.

To samo jest z farbami anilinowemi.

W branży kolonialnej jest stagnacya dotkliwa. Urodzaj kawy w Brazylii jest bardzo lichy, wskutek czego ograniczono wywóz do Europy i ceny poszły w górę. W Gdańsku i Hamburgu płacą za kawę Rio 40—33, Santos prima 54—57, a Santos Goad 50—53.

Wzrost cen na rynkach światowych. National City Bank w New-Jorku ogłosił niedawno biuletyn, z którego wynika, iż w ostatnich miesiącach ceny na rynkach światowych znowu zdradzają tendencyę zwyżkową. Więc zgodnie ze wskaźnikiem cen hurtowych, ustalonym przez Federal Reserve Board, dla artykułów spożywczych wynosił on w m. marcu 157 wobec 150 w m. styczniu, dla surowców 147 (w styczniu 141) i dla towarów wywozowych 144 (139) dla przywozowych 111 (110), dla innych 147 (142). Federal rezerw ustalił również angielski wskaźnik cen hurtowych, opierający się na notowaniach cen hurtowych 95 artykułów. Wynosił on w m. kwietniu 183 dla artykułów spożywczych, podczas gdy w m. styczniu i lutym wynosił 181. We Francyi według notowań urzędowego biura statystycznego wskaźnik cen hurtowych w kwietniu wynosił 362,6, natomiast w lutym wynosił 354,2. W Niemczech według notowań „Frankfurter Zeitung“ wskaźnik cen wynosił w maju 385, zaś w styczniu 317 i w lutym 352. W Holandyi wskaźnik cen według raportu amerykańskiego Konsulatu w Roterdamie wynosił w marcu 162, zaś w styczniu 161.

Giełda krakowska z dnia 5 lipca 1922 r.

Waluty i dewizy.	Walota markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy i wypłaty Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	4850·—	5000·—	4850·—	5000·—	—
Dol. kanadyjskie	4800	4900·—	4800·—	4900·—	—
Franki franc.	395·—	410·—	400·—	415·—	—
Franki belgijskie	380	390·—	385·—	395·—	—
Franki szwajc.	925	975·—	925·—	975·—	—
Funty szterlingi	21.500	22.000	21 500	[illegible].000	
Marki niemieck.	11·25	12·—	11·25	12·—	11·75
Korony austr.	—·24	—·26	—·2[illegible]	—·24	23·1/2
Kor. czesko.-sł.	95·—	97·—	96·—	98·—	97·25
Kor. węgierskie	4·50	4·90	4·50	4·90	—
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	970·—	1000·—	970·—	1000·—	—
Lei rumuńskie	25·—	27·—	27·—	29·—	—
Liry włoskie	225·—	235·—	22[illegible]	235·—	—
Floreny holend.	—·—	—·—	—·—	—·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	630·—	700·—	640—
Handl. Sp. akc. „Impex"	—·—	—·—	
„Polski Gleb" I-III em.	700·—	800·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I-IV em.	4900·—	5100·—	4950—4975
H. Cegielski, Poznań „ex"	2000·—	2100·—	2050 „ex"
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-IIe	1200·—	1300·—	1225—1250
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	1700·—	1800·—	
Zakłady amunic. „Pocisk"	725·—	825·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	1000·—	1200·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000-	18.000-	
„Górka" fabryka cementu	5900·—	6200·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A	5750·—	5900·—	5850—
„Topege" Tow. dla prz. gór.	5[illegible]00·—	5200·—	
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1700·—	1900·—	
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkoz" T. A.	7500·—	8000·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1000·—	1100·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	3500·—	3800·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk	[illegible]000·—	2200·—	
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3400·—	3600·—	
W. Kucharski fabr. metal.	—·—	—·—	
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—·—	—·—	
„Pharma" Mag. Jawornicki	4100·—	4300·—	4100—4250

Giełda warszawska z 5 bm. Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 4950—4830, sprzedaż 4850 kupno 4810. Czeki: Gdańsk tranz. 10·35, sprzed 11·60, kupno 11·20. Belgia tranz. 393½—388½—[illegible]9 sprzedaż 397, kupno 387. Berlin tranz. 11·80—11 [illegible] 11·40, sprzedaż 11·60. kupno 11·20. Londyn tranz. 21800—21650, sprzedaż 21750, kupno 21550. Nowy Jork tranz. 4925—4840, sprzedaż 4850, kupno 4820. Paryż tranz. 414—409—411, sprzedaż 413, kupno 409. Praga tranz. 94¾—94½—94 60. Szwajcarya tranz. 943, sprzedaż 943, kupno 942. Wiedeń tranz. 23¾—23½, sprzedaż 23½, kupno 23. Włochy tranz. 235.

Kursa dewiz w Zurychu z 5 bm. (PAT) Berlin 1·26·½ Holandya 203·—, Nowy Jork 5·24¼, Londyn 23·23—, Paryż 43·15—, Medyolan 24·05—Praga 10·10—, Budapeszt 45·——, Zagrzeb 1 60—Bukareszt —·—. **Warszawa 0·11—,** Wiedeń 0·02½ Austr. stempl. 0·02¾.

Wyrok w sprawie Puzappu.

Lwów. PAT. W procesie „Puzappu" ogłoszono dziś wyrok. Skazani zostali Władysław Mindowicz na 3 lata ciężkiego więzienia obostrzonego więzieniem celkowem raz na miesiąc i na grzywnę 1 miliona marek a to za sprzeniewierzenie wagonu cukru, 25 tys. marek i zbrodnię lichwy wojennej. Edward Nowak na 3 miesiące aresztu za brak dozoru, przez co umożliwił lichwę wojenną i na grzywnę 100.000 marek. Konstanty Wróbel na 1 rok ciężkiego więzienia obostrzonego więzieniem celkowem za współudział w sprzeniewierzeniu. Stanisław Komperda na półtora roku ciężkiego więzienia, obostrzonego więzieniem celkowem za współudział w sprzeniewierzeniu. Bernard Jonas na 1 rok ścisłego aresztu za występek lichwy. Leon Seinfeld na 8 miesięcy ścisłego aresztu za występek lichwy wojennej. Prokurator zgłosił zażalenie nieważności z powodu uwolnienia oskarżonych od pewnych faktów, umieszczonych w akcie oskarżenia i z powodu niskiego wymiaru kary co do Komperdy i Wróbla oraz nieukarania za zbrodnię lichwy i niezarządzenie konfiskaty majątku. Obrońcy zgłosili zażalenie nieważności i odwołanie z powodu wysokiego wymiaru kary. Na wniosek obrony wypuszczono Komperdę i Wróbla na wolność.

Izba gmin zatwierdziła stanowisko rządu angielskiego w sprawie mandatu palestyńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Późną nocą otrzymujemy następujące wiadomości:

Londyn, 5. lipca. W Izbie gmin wygłosił minister kolonii Churchil gorące przemówienie w obronie dotychczasowego stanowiska rządu angielskiego w sprawie mandatu palestyńskiego. W głosowaniu Izba gmin 292 przeciwko 35 głosom odrzuciła antysyoński wniosek posła Joinsohna.

Warszawa, 5. lipca. Centralny Komitet Organizacyi Syońskiej w Polsce otrzymał od Egzekutywy syońskiej w Londynie telegram, że Izba gmin 292 głosami przeciwko 35 zatwierdziła dotychczasowe stanowisko rządu angielskiego w sprawie mandatu palestyńskiego.

Wiadomości powyższe potwierdzają nasze przypuszczenia w sprawie stanowiska Izby gmin. Oznaczają one poważne posunięcie sprawy mandatu i zbliżenie jej do ostatecznego załatwienia. Rząd bowiem angielski oparty o niniejszą uchwałę, jak i niemniej o niedawną uchwałę amerykańskiej Izby reprezentantów, tem skuteczniej będzie mógł zabiegać o ostateczne załatwienie sprawy mandatu przed forum Rady Ligi Narodów. Mamy nadzieję, iż stanie to się niedługo i sprawa mandatu ostatecznie zostanie zrealizowana.

Dyskusya nad ekspose.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Po przemówieniu premiera poseł Woźnicki stawia wniosek o odroczenie dyskusyi do jutra, aby kluby mogły zapoznać się z treścią expose.

P. Głąbiński stawia natomiast wniosek o natychmiastowe rozpoczęcie dyskusyi nad expose. W głosowaniu wniosek posła Woźnickiego upadł większością 195 głosów przeciw 169, przyczem klub prasy konstytucyjnej głosował oczywiście razem z prawicą.

Zabiera głos pos. Głąbiński, który w imieniu Zw. Lud. Nar. wypowiada się przeciw gabinetowi p. Śliwińskiego.

Pos. Daszyński mówi godzinę o... położeniu w Rosyi i traktacie w Rapallo, na końcu dopiero oświadcza się za p. Śliwińskim.

Pos. Dubanowicz jest przeciwny p. Śliwińskiemu, pos. Stapiński popiera nowego premiera, pos. Skulski zgłasza brak zaufania i obstrukcyę, ks. Okoń jest za nowym gabinetem, Klub Pracy Konstytucyjnej przeciw.

Wkońcu pos. Witos wnosi o odroczenie dyskusyi do jutra. Marszałek oznajmia, że prawica życzy sobie dyskusyi jeszcze dziś. Na lewicy powstaje hałas. Marszałek przerywa posiedzenie. W czasie przerwy obraduje konwent seniorów. Po przerwie marszałek odracza posiedzenie do jutra.

Narady klubów prawicowych nad utworzeniem nowego rządu.

Warszawa. (M) Po posiedzeniu Sejmu odbyło się zebranie klubów prawicowych z udziałem posłów: Czerniewskiego, Grabskiego, Korfantego, Dubanowicza oraz posłów: Baworowskiego i Federowicza z Klubu pracy konstytucyjnej, posła Rosseta z Zjednoczenia mieszczańskiego i posła Matakiewicza z klubu katolicko-ludowego. Omawiano sytuacyę, jakaby się wytworzyła gdyby w głosowaniu gabinet p. Śliwińskiego otrzymał votum niezaufania.

Posłowie Federowicz i Baworowski oświadczyli, że celem zlikwidowania przesilenia Klub pracy konst. i Mieszczanie wysuną takiego kandydata na premiera, któryby mógł przyciągnąć część lewicy. Posłowie prawicy oświadczyli, że takiemu kandydatowi trudności robić nie będą.

Stanowisko P. S. L.

Warszawa. (M) Po posiedzeniu Sejmu odbyło się również walne posiedzenie klubu PSL, na którem uchwalono, aby podczas jutrzejszego głosowania nad votum zaufania dla p. Śliwińskiego część członków PSL mogła opuścić salę posiedzeń. (Ludowcom widocznie bardzo o teki pilno).

Wymiana not między min. Narutowiczem a Poincare'm.

Warszawa. PAT. Minister spraw zagranicznych Narutowicz wysłał do prezydenta ministrów Rzeczpospolitej francuskiej depeszę treści następującej:

Do JE. Pana Poincarego, prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych!

P. Naczelnik państwa powierzył mi tekę spraw zagranicznych. Pragnę tedy zapewnić Waszą Ekscellencyę, że śladem polityki mego poprzednika będę podtrzymywał i wzmacniał nasz sojusz, do którego Polska jest niewzruszenie przywiązana, a który odpowiada tak wiernie interesom obu krajów, oraz łączącej nas tradycyjnej przyjaźni. Jestem pewny, że współpraca ta, tak już ścisła, będzie nadal znajdowała swoje potwierdzenie w wysiłkach zmierzających do rozwiązania problemów, których rozstrzygnięcie jest niezbędne.

W odpowiedzi na ten telegram otrzymał p. Narutowicz od p. Poincarego telegram treści następującej:

Dziękuję Panu za zawarte w depeszy pańskiej serdeczne zapewnienia, które mnie bardzo wzruszyły. Stosunki odwiecznej przyjaźni, która istnieje między Francyą a Polską, znalazły wyraz w sojuszu, który stanowi jedną z najbardziej trwałych gwarancyi powszechnego pokoju.

Dalsze starcia w Niemczech.

Wiedeń. PAT. „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina, że wczoraj po godz. 10 wieczorem w domu ludowym w Muelheim eksplodowała podłożona tam bomba. Wybuch zniszczył budynek. Ofiar w Ofiar w ludziach nie było.

Frankfurt PAT. Wczoraj przyszło do starcia z policyą, którą ostrzeliwano z wielu domów. Policya zrobiła użytek z broni. Dwie osoby zranione.

Duesseldorff. PAT. W czasie demonstracyi na rzecz ustawy o ochronie republiki przyszło do starcia, przyczem kilka osób raniono. Kilka osób aresztowano.

Drobne ogłoszenia.

Dom z wolnem mieszkaniem z 3 pokoi i kuchni z ogrodem owocowym i zabudowaniami gospodarczymi przy trakcie warszawskim, 5 minut do Krakowa, 15 minut do tramwaju, odpowiedni dla przemysłowca do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 1284

Dom I. piętrowy o 22 ubikacyach z nową oficyną w Krakowie na Zakrzówku do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka L. 13 1285

Parcela około 200 sążni z domkiem o dwóch pokojach z tych 1 nadający się na interes z lodownią i zabudowaniami nadającymi się na składy, garaż, na skład materyałów budowlanych itp. w Wielkim Krakowie, 5 minut do tramwaju, do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka L. 13. 1296

Zgubiono wojskową kartę zwolnienia na nazwisko Tadeusz Owczyński Lublin 34.

Zgubiono kartę zwolnienia na nazwisko Saul Goldstein, Kraków, Krakowska 30.

Wynajmę pokój umeblowany tylko jednemu ewent. dwom solidnym, spokojnym panom. Zgłoszenia pod „ul. Długa" do Adm. „N. Dz." 1278

Budynek fabryczny z halą długą i bocznemi wielkiemi salami. urządzenia elektryczne i parowe, osobno 4 pokojowe mieszkanie dla kierownika, mieszkanie dla maszynisty, stróża, skład i wielki podwórzec tuż koło stacyi w Wielkim Krakowie do wynajęcia na fabrykę pod korzystnymi warunkami. Wiadomość w kancelaryi adwokackiej Dra J. Zimmermanna, Kraków. Grodzka L. 59. 1298

Poszukuję rutynowanej buchalterki piszącej biegle na maszynie po polsku i niemiecku, do większego przedsiębiorstwa handlowego. Zgłoszenia pod „Palma" do Adm. „N. Dziennika". 1294

Fachowca z działu galanteryjno perfumeryjnego poszukuje się. Zgłoszenia pisemne pod „Fachowiec" do Adm. „N. Dziennika" 1180

KĄPIELE 1216

kwasowęglowe, elektryczne

w Zakładzie wodoleczniczym

Dra KUPCZYKA

Kraków, Szujskiego L. 11

„POLSKI GLOB"

Towarzystwo Transportowo-Handlowe S. A. w Krakowie

Podwyższenie kapitału akcyjnego z Mkp. 100,000.000·— na Mkp. 150.000.000·— w drodze emisyi 100.000 sztuk akcyi po 500·— Mkp. nominalnej wartości.

Na zasadzie uchwały Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszy w dniu 22 kwietnia 1922 r. zatwierdzonej postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu z dnia 3: maja 1922 r. Sp. O. 1463 „Polski Glob" Towarzystwo Transportowo Handlowe. Spółka Akcyjna podwyższa dotychczasowy kapitał akcyjny z Mkp. 100,000.000·— na Mkp 1 0 000.000 — przez wydanie 100.000 sztuk akcyi imiennej wartości Mkp. 500 — każda.

Na tej podstawie rozpisuje się niniejszem

SUBSKRYPCYĘ

na Mkp. 50,000.000·— IV-tej emisyi pod następującymi warunkami:

I. Kurs emisyjny akcyi wynosi dla dotychczasowych akcyonaryuszy na podstawie prawa poboru Mkp. 650·— zaś dla nowych subskrybentów Mkp. 750·—.

II. Posiadaczom akcyi I. II. i III. emisyi przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru akcyi IV. emisyi w ten sposób, że na cztery (4) akcye I. II. i III emisyi pobrać można jedną akcyę nową.

III. Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć akcye poprzednich emisyi które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich prawa poboru.

IV. Nowe akcye uczestniczą w zyskach Spółki począwszy od 1 stycznia 1922 r., wobec czego subskrybentom wpłacającym za akcye, doliczonem będzie 6% od dnia 1 stycznia 1922 r. i koszta konfekcyi.

V. Termin subskrypcyi upływa z dniem 15 lipca 1922 r. w dniu tym subskrypcya będzie zamknięta.

VI. Akcye muszą być przy wykonaniu prawa poboru wzgl. przy subskrypcyi pełno i gotówką wpłacone.

VII. Rada Zawiadowcza zastrzega sobie akcye subskrybowane, a nie objęte prawem poboru przydzielić subskrybentom według swego uznania.

VIII. Nowe akcye wydawane będą akcyonaryuszom po zawiadomieniu o przydziale akcyi w swoim czasie i po skonfekcyonowaniu sztuk za zwrotem świadectwa tymczasowego.

IX. Kwoty wpłacone na nieuwzględnione subskrypcye będą zwrócone wraz z 6% odsetkami.

Zgłoszenia subskrypcyjne na nową emisyę akcyi przyjmuje:

w Krakowie „Polski Glob" Towarzystwo Transportowo-Handlowe Spółka Akcyjna, Andrzeja Potockiego 3. (oficyny). Filia Akcyjnego Banku Hipotecznego.

w Warszawie Oddział „Polskiego Globu" Ś-to Krzyska 32. Warszawski Bank Dyskontowy.

we Lwowie Oddział „Polskiego Globu" Kołłątaja 8. Akcyjny Bank Hipoteczny. Filia Warszawskiego Banku Dyskontowego. 1200

Abażury 1217

do lamp elektr., gazow. i naft. gotowe i na zamów.

Wytwórnia

lamp elektr.

biurkowych, salonowych i wiszących

Inż. A. JASTRZĘBSKI. Tel. 2048

Sławkowska 30, I. p. (nad kawiarnią)

Gmina izraelicka w Zatorze pow. Oświęcim ogłasza

KONKURS

na posadę rzezaka, który równocześnie ma pełnić funkcye kantora oraz Mohela (שו״ב מומחה בעל תפלה ומוהל). Egzystencya zapewniona. Ubiegający się o tę posadę mają wnieść do podpisanego przełożonego prośbę najdalej do 1 sierpnia br. z dokładnem podaniem wieku, stanu familijnego przez jaki czas już wykonywał tą funkcyę i odpisy upoważnień (קבלות) ortodoksyjnych rabinów. Tylko zaproszeni będą do próby i egzaminu dopuszczeni i tylko akceptowanemu będą koszta podróży zwrócone

1372 Przełożony **Izak Major.**

SPORT Piłki nożne i tenisowe, Rakiety, Krokiety, Kręgle, Buty footbalowe, Buty tenisowe, Buty do lekkiej atletyki, Leżaki, Hamaki, i Huśtawki poleca

L. Weindling, Kraków, Grodzka 26 Telef. 1596.

Cenniki wysyła się bezpłatnie. 1285.

WPISY NA RZĄDOWO UPOWAŻNIONE **ZAWODOWE KURSA BUCHALTERYJNO-HANDLOWE**

LEONA FEINBERGA, właściciela i kierownika konces. szkoły **Stradom L. 27,** odbywają się codziennie.

Uwaga! Po ukończeniu otrzymują **frekwentanci** świadectwa, a nadto mogą przystąpić **do egzaminu** w Państwowej Akademii handlowej. 1180

Stenotypistka 1299

ze stenografią polską, możliwie niemiecką poszukiwana. Posada natychmiast do objęcia. Oferty pisemne należy przesłać do firmy

Józef Blatt, Biuro węglowe, Kraków, Gertrudy 7.

Biuro ogłoszeń i dzienników

I. FRÄNKLA w Rzeszowie

przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

FABRYKA KROCHMALU RYŻOWEGO

Braci Nielsen w Bremie

poleca pierwszorzędny krochmal ryżowy w paczkach i kartonach, puder ryżowy oraz błyszcz krochmalny.

Główne zastępstwo na Małopolskę: 1270

Maurycy Vorzimmer, Kraków, Wrzesinska 7.

M. BLINDMAN

Kraków, ul. Berka Joselowicza 9

1247 udziela podczas wakacyi, lekcyi

języka i literatury hebrajskiej

przygotowuje się również tanie do

egzaminów poprawczych,

wchodzących w zakres 4 klas gimn. realn. i szkoł wydział

RYSUNKI & KLISZE

ARTYST. PLAKATY · OPAKOWANIA · ETYKIETY · OGŁOSZENIA · MARKI OCHRONNE · NACZÓŁKI LISTOWE ITP.

E. BARTL, UL. CZAPSKICH 1 KRAKÓW

Pamiętajcie! Zegary, zegarki oraz wyroby ze srebra i złota sprzedaje **najtaniej Leon Dröll, Kraków, Starowiślna 29. Reparacye** wykonuje **sumiennie** pod **gwarancyą.** 993



Zawiadomienie.

Mamy zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, iż na wzór naszych wytwórni w Angers, Brukseli, Rosendaalu, (Holandya) Bukareszcie i Wiedniu

założyliśmy wytwórnię likierów

w Znieslenlu pod Lwowem

gdzie **według recept,** stanowiących naszą tajemnicę, będącą podwaliną

wszechświatowej sławy domu naszego

produkować będziemy pod osobistym kierunkiem naszych specyalistów, na własnych opatentowanych aparatach destylacyjno-rektyfikacyjnych nasze wykwintne likiery. — Prosimy o zwrócenie bacznej uwagi na **etykiety,** oraz na butelki **zwycińiętą firmą**

„COINTREAU". Wzywamy konkurentów, używających nieprawnie etykiet z napisem **Cointreau** oraz naśladujących zewnętrznem wyglądem naszą firmę, do zaprzestania wprowadzenia w błąd publiczności. **Naśladowców ścigać będziemy sądownie.**

COINTREAU PÈRE et FILS w ANGERS (Francya)

Fila: Zniesienie pod Lwowem. 1143

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. nacz. Dr Igń. Schwarzbart. R. odp. Ozyasz Silberbusch Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7